

Saszan, Wystarczy (ft. Michał Szczygieł)

było wiele zmian
oby wyszły mi na dobre
nie zawsze wybrałam dobra drogę
przecież wiesz
przecież dobrze wiesz

odliczałam dni
teraz liczę jeżu na siebie
i chodzę po ziemi częściej niż po niebie
przecież wiesz
przecież dobrze wiesz

unosząc się nad światłem wątpień
mijając się na skraju wspomnień
nie zawsze idąc słusznym krokiem
ale dalszym z każdym dniem

i nawet kiedy przyjdą dni
że znów od nowa będę iść
nie zmieniam już nic
i nawet gdyby cofnąć dni
na dzisiaj to wystarczy mi
nie zmieniam już nic

zamykam w klatce te momenty
gdy chodziłem spięty
choć odcisnęły na mnie piętno tak
że jakoś bardziej doceniam
co u mnie dzieje się teraz
i z kim mi łatwiej kroczyć tu co dnia
nie za innymi pogoń, bo więzi słabe są wtedy
to moja broń – ci ludzie za mną
bo czuje ten tłok
i mam świadomość że złapie mnie ktoś
gdybym miłą upaść na plecy
upaść na plecy

unosząc się nad światłem wątpień
mijając się na skraju wspomnień
nie zawsze idąc słusznym krokiem
ale dalszym z każdym dniem

i nawet kiedy przyjdą dni
że znów od nowa będę iść
nie zmieniam już nic
nie zmieniam już nic
i nawet gdyby cofnąć dni
na dzisiaj to wystarczy mi
nie zmieniam już nic

i nawet kiedy przyjdą dni
że znów od nowa będę iść
nie zmieniam już nic
nie zmieniam już nic
i nawet gdyby cofnąć dni
na dzisiaj to wystarczy mi
nie zmieniam już nic